

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Małtowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PODRĘCZNA miesięcznie 6 zł, z odroczeniem i postępną płatnością 4 zł 50 gr. za granicą 8 zł.  
CZŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 Jan. 35 gr., w tablicy 50 gr., za tablicę 10 Dm. 20 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowizją 25%, dróżką, nagrodzono 50%, dróżką. Opłaceniu cyfrowe, akomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 25%, dróżką. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 96187.

## W. CHARYTONOWICZ i S-ka

APTECZNY DOM HANDLOWY  
Wilno—Mickiewicza 7 tel. 9—71.

19 - 20 - 21 - 22 i 23 grudnia udzielamy  
**10% rabatu**  
WSZYSTKIM KUPUJĄCYM zamiast małowartościowych premii.  
Nasz oddział hurtowej sprzedaży — Wielka 58 tel. 3—92.

## SPIESZCIE

do firmy: D-H. ST. BANEL i S-ka.

Ul. Mickiewicza 23. Telefon Nr. 8—49

Po zakupy święteczne, towar najlepszy, ceny najniższe, wybór duży.  
Karmelki od zł. 2,80. Wino oryg. franc. białe litr zł. 7,—  
3/4 litra zł. 5,50.  
Kompot suszony zł. 5. Miody prawdziwe znanej miodosytyni  
K. Mieszkowski od zł. 3,50.  
Stodczyce, figi, marmeladki, daktyle, Wina krajowe H. Makowskiego  
czekolady. od zł. 2.  
Koniak Francuski oryginal. zł. 20.

Mąka luksusowa Braci Krausse. — Dostawa do domów gratis.  
Każy wpłacający do kasy jednorazowo gotówką Zł. 50—otrzymuje gratis butelkę miodu reklamowego. 715—0 o

## Przesilenie nie posunęło się naprzód.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Przesilenie w ciągu środy nie posunęło się naprzód.

Kursowały najrozmaitsze pogłoski na temat kandydatur. Wymieniano nazwiska pp.: Kwiatkowskiego, Bartla, Matuszewskiego, Patka, Prystora i Cara.

Te trzy ostatnie nazwiska mają cechy prawdopodobieństwa. P. Prezydent we środę o godz. 1-ej pp. był na półgodzinnej konferencji u p. min. Piłsudskiego w gen. inspektoracie armji.

P. Prezydent wyjeżdża na święta do Spały w niedzielę i dlatego przypuszczają, że do tego czasu przesilenie będzie rozwiązane.

## Sprawa ustroju sądowego w Sejmie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Z wczorajszego posiedzenia Sejmu trzy następujące momenty należy szczególnie podkreślić. Pierwszy to ten, że marszałek Senatu p. Szymański wskutek nieustannych odwołań posiedzeń Senatu, idąc ciagle na rękę rządowi, wpadł w pułapkę i nie otrzymał terminu 30-dniowego, zastrzeżonego do zapowiedzenia zmian w projektach sejmowych, wskutek tego projekt nowelizacji dekretu P. Prezydenta o ustroju sądownictwa, stał się prawem.

P. marsz. Sejmu przesłał go do prezesa Rady Ministrów do ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw”, jako ustawę.  
Drugi moment, który wreszcie zaskoczył B.B., to zgłoszenie wniosku przez Klub Narodowy o zmianę Konstytucji w tym duchu, aby czas sesji budżetowej trwał pełnych 5 miesięcy, nie wliczając w to czasu odroczenia sesji budżetowej.

Trzeci wreszcie—to projekt ustawy, opracowany przez centrolew, zabezpieczający swobodę wyborów przed nadużyciami ze strony urzędników.

## Wyjazd Devey'a.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. We środę rano wyjechał do Ameryki p. Devey, oraz jego zastępca p. Allen.  
Pierwszy powróci w połowie lutego, drugi zaś w początkach stycznia r. prz.

## Bilans handlowy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Bilans handlowy za listopad zamknięty został nadwyżką 12.000.000 zł. eksportu nad importem.

## SEJM

### POSIEDZENIE PLENARNE

Nowela o ustroju sądów. Unieważnione mandaty. Podatek od nieruchomości. Zmiany regulaminu. Sprawa zajęć w dniu 31 października.

WARSZAWA 18.12. (Pat). Środowe posiedzenie Sejmu zagaił marsz. Daszyński, komunikując, że otrzymał pismo od prezesa Rady Ministrów zawiadomieniem o zwolnieniu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej ministrów z piastowanych urzędów. Z kolei marszałek oświadczył, iż Sejm w dniu 4 marca br. uchwalił nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

o ustroju sądów powszechnych. Projekt ten został w dniu 9 marca br. doręczony Senatowi, który miał prawo w ciągu 30 dni podnieść przeciwko niemu zarzuty. Ponieważ do dnia dzisiejszego zawiadomienie z zapowiedzią zmian w projekcie noweli nie nadeszło, przeto marszałek Sejmu na podstawie art. 35 konstytucji i art. 24 regulaminu postanowił nowelę w brzmieniu uchwalonym przez Sejm przesłać p. prezesowi Rady Ministrów w celu ogłoszenia w Dz. U., a jednocześnie zawiadomił o tem marszałka Senatu. Dalej marszałek zawiadomił, że orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia br.

unieważnione zostały mandaty posłów Jana Smoły (Wyzw.), Jana Króla (Wyzw.), St. Włoszyskiego

go (PPS), Wacława Łopackiego (PPS), Władysława Dobrocha (Str. Chłop.). Z kolei słubowanie poselskie złożyli nowi posłowie: Badowski, A. Antczak, Aron Wolff, Tadeusz Żarski, Stanisław Deptuła, Jan Kryszka, L. Kozłowski, Józef Mazur, St. Sacha, P. Targowski, Ignacy Rowicki. Zrzekli się natomiast mandatu: Jan Cichecki i Bolesław Roja.

Następnie Izba w pierwszym czytaniu odesłała bez dyskusji do komisji skarbowej projekt ustawy, przedłużającej moc obowiązującą ustawy

w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości

w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich. Marszałek wyraził przytem życzenie, aby komisja skarbowy wygotowała sprawozdanie na ewentualne posiedzenie plenarne w najbliższą sobotę, chodzi bowiem o zachowanie w budżecie państwowym sumy 40-kilku milionów z podatków od nieruchomości

W przerwie między świętami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem ustawę tę przedłożony do załatwienia jeszcze Senatowi. Po załatwieniu tego punktu

porządku dziennego Izba przystąpiła do wniosków w sprawie zmiany regulaminu sejmowego.

W dyskusji zabrał głos najpierw pos. Żarski (kom), który zaczął dowodzić, że proponowane zmiany regulaminu skierowane są tak, jak cały system obecny, przeciwko przedstawicielom rewolucji. W ciągu tego przemówienia marszałek musiał kilkakrotnie przywołać pos. Żarskiego do porządku, a wreszcie odebrał mu głos. Ponieważ nikt do głosu nie był zapisany, wnioski odesłano do komisji regulaminowej, przyczem marszałek apelował do przewodniczącego komisji, aby w ciągu dwu dni opracowała zmianę regulaminu, by sprawa mogła być przedłożona na najbliższym posiedzeniu Izby.

Z kolei przystąpiono do trzeciego punktu porządku dziennego, mianowicie do nagłośnienia wniosku klubu B. B. W. R. o wyłonienie specjalnej

komisji dla zbadania zajęć w Sejmie w dniu 31 października. Pos. Podolski w imieniu klubu B. B. W. R. złożył następujące oświadczenie:

Zajścia, które miały miejsce w Sejmie 31.X r. b., wymagają wszechstronnego oświetlenia. Fakt przybycia do przedsiönka sejmowego, dostępnego zresztą dla wszystkich, grupy oficerów wojsk polskich celem złożenia hołdu swemu wodzowi, fakt zgola naturalny, gdy się zważy, że wdzem tym jest Marszałek Piłsudski, został wyznaczony przez p. przewodniczącego Izby do manifestacyjnego nieotwarcia posiedzenia Sejmu. Enuncjacje p. marszałka Sejmu ogłoszone w prasie, pisma jego roznane, ostatek, starają się ująć sprawę zajścia tego w sposób zupełnie jednostronny, jeżeli nie wprost stronniczy. Społeczeństwo polskie ma prawo domagać się, aby prawda o tych zajściach stała się dostępną każdemu obywatelowi. Dlatego klub B. B. W. R. zgłosił wniosek wyłonienia komisji sejmowej z przedstawicieli wszystkich klubów według ich liczebności dla zbadania tych zajęć. Klub B. B. domaga się, ażeby Izba potraktowała ten wniosek jako nagły i przystąpiła niezwłocznie do załatwienia wniosku i wyboru komisji.

Pos. Prager (P. P. S.) wy-

powiedział się nie przeciwko wnioskowi, lecz przeciw brzmieniu, jakie mu nadano, zaznaczając, że ujawnienie sprawców i wszystkich okoliczności zdarzenia, które mają być przedmiotem badania komisji, leży w interesie publicznym. Miłość i szacunek, jaki mamy dla armji wszyscy — oświadcza mówca—wynika z jej roli, jako obrońcy granic państwa, strażnika niepodległości Rzeczypospolitej, ale rola ta nie kończy się na obronie państwa na zewnątrz, bo z przysięgi żołnierzy i oficerów wynika także ich obowiązek bronięcia prawa i konstytucji. Przekonani jesteśmy, że armja, jako całość, jest też przysięgą posłuszną. Jesteśmy — oświadcza mówca—pomiędzy ciążących na nas obowiązków i pólki tchu starczy, żadną formą terroru nie pozwolimy się odstraszyć. W końcu pos. Prager proponuje przekazanie wniosku komisji regulaminowej, dla określenia kompetencji specjalnej komisji, jaka ma być powołana.

Nagłośnienie wniosku B. B. W. R. Sejm uchwalił znaczną większością, poczem wniosek sam postanowiono skierować do komisji regulaminowej.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Wśród zgłoszonych wniosków jest wniosek nagły Klubu Narodowego w sprawie rewizji art. 25 konstytucji. Wniosek ten zmierza do tego, ażeby na wypadek odroczenia sesji budżetowej odpowiednio terminy, w których ciała ustawodawcze mają zatwajać budżet, były stosownie przedłużone. Dalej odczytano wniosek klubu P. P. S., Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, Stronnictwa Pracy, N. P. R., Ch. D. z projektem ustawy o ochronie swobody wyborów przed nadużyciem władzy urzędników. Wniosek skierowano do komisji prawniczej. Pos. Miłczyński (NPR.) oświadczył, że w Poznaniu skonfiskowano numer dziennika „Prawda”, za wydrukowanie mowy pos. Pawłaka (NPR.), wygłoszonej w dyskusji budżetowej. Mówca prosi marszałka Sejmu o interwencję.

Następne posiedzenie wyznaczone zostało na sobotę godz. 11 przed południem, na porządku dziennym sprawozdania komisji ze spraw im przekazanych.

## Z LITWY

### Woldemaras wprasa się w łaski prezydenta.

KOWNO, 18. XII. (Pat). Z kół poinformowanych donoszą, że Woldemaras w ostatnich czasach kilkakrotnie wprasał się na audjencję do prezydenta państwa, szukając prawdopodobnie środków do załagodzenia istniejącego obecnie między nimi antagonizmu. Smetona początkowo na zabiegi Woldemarasa nie odpowiadał, pod wpływem jednak pośrednictwa pewnych działaczy politycznych, dał odpowiedź, iż wyraża zgodę na prośbę Woldemarasa pod warunkiem, że ten ostatni zgodzi się na poddanie się jego dyktando. W tym wypadku Woldemaras otrzymałby nominację na stanowisko dyrektora banku emisyjnego.

### Kler domaga się zwrotu szkół.

KOWNO, 18.12. (Pat). Drugie memorandum kleru katolickiego, domagające się zwrotu duchownictwu szkół katolickich przekształconych na państwowe, nie osiągnęło pożądanego rezultatu i rząd postanowił prośby duchowieństwa nie uwzględnić.

### Zjazd rabinów.

KOWNO, 18.12. (Pat). Wczoraj w Kownie został otwarty wielki zjazd rabinów, na który przybyło około 150 delegatów. Zjazd ma na celu omówienie sprawy stworzenia konsystorza żydowskiego, t. j. centralnego organu, który utrzymywałby kontakt z rządem w kwestjach religijnych.

### Przymus służby wojskowej w kraju Kłajpedzkim.

Komendantura kraju Kłajpedzkiego ogłosiła, iż na mocy art. 13 konwencji krajowej z dn. 1 stycz-

nia 1930 r. w kraju Kłajpedzkim wchodzi w moc ustawa o służbie wojskowej. Pobór popisowych kraju Kłajpedzkiego odbędzie się jesienią przyszłego roku, między 1 września a 15 października. Zostaną powołani do wojska popisowi urodzeni w r. 1909.

### Przerwa w pracach konferencji biskupów.

Konferencja biskupów litewskich, która przy udziale nuncjusza papieskiego Bartolomego trwała 3 dni, została przerwana i zostanie wznowiona w początku stycznia.

W związku z zamknięciem szkół chrz. demokratycznych nastrój na konferencji nie był przychylny rządowi.

### Ruch w porcie Kłajpedzkim.

W listopadzie do portu Kłajpedzkiego zawinęło 77 okrętów, odpłynęło 76. Ilość wywiezionych towarów wynosi 37.942 ton, o wartości 7.999.382 lit. Wwieziono przeważnie węgiel, naftę, benzynę, żelazo, sól itd.; wywieziono celulozę, półfabrykaty drzewne, słupy telegraficzne, nasiona, forniry, papier itd. Okręty przywiozły 45 podróżyńców, wywiozły 40.

### Napad szaulisów na zebranie polskie.

W ubiegłą niedzielę w Muśnikach na Litwie podczas odbywającego się zebrania w domu polskim przy szkole powszechnej kilku osobników w mundurach szaulisów wywołało na sali awanturę. W czasie zajścia rzucono na salę kilka butelek cieczy cuchnącej. W powstałym ogólnym zamieszaniu 2 osoby zostały potrąbane. Wezwana policja zajęła zlikwidowała.

NAJLEPIEJ ZAKUPISZ na GWIAZDKĘ

707-0 o

W firmie **ARCO** Wilno, Mickiewicza 5, tel. 873.

Dawniej J. B. SEGALL Sp. Akc.  
Duży wybór: PERFUMERJI, KOSMETYKI, ROZPYLACZY, PRZYSBORÓW do MANICURE, NESESERÓW i etc.

## Czas zdementować ohydne oszczerstwo.

(W sprawie odczytu biskupa gdańskiego.)

Już dosyć czasu upłynęło, jak w Gdańsku biskup gdański, ks. O'Rourke miał w stowarzyszeniu katolickiej młodzieży akademickiej odczyt o Rzymie i Rosji. Miejsce organ katolickiego centrum, „Danziger Landeszeitung”, streszczając ów odczyt, włożył w usta prelegenta między innymi i co następuje:

„O ile chodzi o specjalne trudności ponownego połączenia się Kościołów w Rosji, to należy nadmienić, że wrogi nastrój przeciwko Kościołowi katolickiemu w Rosji nie pochodzi tylko ze źródła bizantyjskiego, ani też jedynie z nacjonalizmu, lecz daje się wyjaśnić przez wrogię stanowisko rosjan przeciwko ich odwiecznemu wrogowi, nacjonalistycznej Polsce. Przez długie stulecie wyrażała Polska wiele nieszczęść i krzywd (?) narodowi rosyjskiemu. Pod panowaniem polskiem były najbardziej kwitnące południowe i południowo-zachodnie części Rosji (?), a w tem nawet Kijów. W 17-em stuleciu, podczas bezkrólewia, zaprzęśli polacy Rosję prawie całkowicie. To są przyczyny zaciętej nienawiści Ku Polakom, która żyje wśród narodu rosyjskiego, aż do dnia dzisiejszego. Ponieważ zaś Polacy byli jedynym narodem katolickim, który rosjanie znali, przeniesli oni swoją nienawiść przeciwko ciemiężcy także i na jego religję”.

Niesłychane to kłamstwo historyczne, wyraźnie tracące ową osławioną łowajszczyznę i tak zjadliwie szkalujące Polaków, jest tem przykrzejsze, iż przypisane zostało dygnitarzowi kościelnemu, który—jako że należący do znanej polskiej rodziny kresowej—uchodzić może wobec obcych za powagę i znawcę w stosunkach polsko-rosyjskich. Oczywiście, iż ani na chwilę przypuścić nie można, by tego rodzaju kalumnia przeciwpolską mogła być wyjętą z ust dostojnego prelegenta. To też prasa polska przytoczyła ją za organem centrowym, ale z wielkiem niedowierzaniem, żądając słusnie odpowiednich wyjaśnień z miarodajnego źródła. Tymczasem dotychczas — o ile wiadomo — nikt jeszcze w tej kwestji żadnych sprostowań publicznie nie poczynił i niedorzeczne oszczerstwo przeciwko Polsce zwrocone, a niepoehlebne światło rzucające na wykształcenie historyczne swego rzekomego autora, pozostaje dotychczas nieodwlanane. W imię tedy bezstronnej prawdy dziejowej, należałoby już ostatecznie całą tę sprawę wyświecić. Na odwołanie przecież, czy sprostowanie oszczerstwa każdego, nigdy nie jest zapóźno! Sądzę, że do zajęcia się tym skodliwym incydentem powołana jest w pierwszej mierze nasza Katolicka Agencja Prasowa (K.A.P.) ligje”.

Jota.

## Jak władze zlikwidowały związek wolnościowców?

Kilka miesięcy temu podano do wiadomości publicznej, iż władze państwowe zamknęły Stowarzyszenia Wolnościowców polskich, działające — jak wiadomo — na podstawie programu komunistycznego.

Mimo urzędowego ogłoszenia o likwidacji Stow. Wolnościowców, nie uległo przerwie wydawanie organu tego Stowarzyszenia „Wolnościowcy Polski”, jak również i samo stowarzyszenie żyje i działa, co prawda pod trochę zmienioną firmą „Polski Związek wolnej myśli”. W organie tego Związku z dn. 1-go b.m. znajdujemy ogłoszenie programu

zjazdu Związku, zwołanego na dn. 26 i 27 grudnia w Warszawie. Zjazd ten odbędzie się w lokalu Związku Zaw. Pracowników Kolejowych (socjalistycznych) przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Zjazd zatem w myśl dyrektywy z Moskwy urządzono w czasie Bożego Narodzenia. Ma to być demonstracja bezbożników przeciwko światu chrześcijaństwa na terenie Polski.

Demonstracja wcale wyraźna. Jak pogodzić powyższe fakty z „likwidacją” Stowarzyszenia Wolnościowców, dokonanej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych? (Kap).

## Stronnictwo Narodowe

- 1) broni praw należnych Kościołowi Katolickiemu w państwie i zasad katolickich w życiu publicznym;
- 2) dąży do utrwalenia i wzmocnienia narodowego charakteru państwa polskiego;
- 3) pracuje nad przystosowaniem ustroju państwowego do realnych potrzeb życia i warunków dziejowych Polski, nad zabezpieczeniem autorytetu, stałości i równowagi władz państwowych, jako podstawy rozwoju sił Narodu i potęgi państwa;
- 4) walczy o panowanie prawa;
- 5) przeciwstawia się walce klas i rozkładowemu wpływowi radykalizmu, stojąc na gruncie jedności gospodarstwa narodowego, opartego na własności prywatnej, oraz poszanowaniu godności i wolności pracy.

Zapisujcie się na członków Stronnictwa Narodowego. Sekretariat czynny jest codziennie prócz świąt i niedziel od godz. 11-ej do 3-ej i od 6 do 8 wiecz. przy ul. Dominikańskiej 4 (obok Redakcji Dziennika).

„Oszczędź ten, kto kupuje dory krajowy towar i nie przepłać”.

**Polska Składnica Galanteryjna**  
WYTWÓRNIĄ PONCZOCH, SKARPET I RĘKAWICZEJ  
FRANCISZEK FRLICZKA  
Wilno, ul. Zamkowa 9, róg Skopówki. — Telefon 6-46.  
Najtańsze źródło kupna nici, ponczocho skarpet i bielizny.

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Koniec dyktatury

Po upadku Woldemarasa druga oto dyktatura w Europie schodzi z powierzchni, nie tak moze gwałtownie; owsem, z zachowaniem pewnych pozorów czy honorów — niemniej jednak stano-

Po siedmiu latach rządów absolutnych, narzuconych droga zamachu stanu przez Primo de Riverę 1923 r. Hiszpania wraca znowu do normalnych rządów parlamentarnych.

Powrót ten ma się odbywać stopniowo: Na wiosnę 1930 r. odbyć się mają wybory do samorządów miejskich, następnie do wiejskich. W czerwcu, najdalej zaś w lipcu nastąpią wybory do Sejmu.

Wybory wyznacza ma sam Primo de Rivera, on, który zaprowadził dyktaturę, ma ją obecnie likwidować. Czy robi to istotnie z własnej, nieprzymuszanej woli?

Ludzie, którzy obserwowali stosunki na miejscu, znając stronę zakulisową, twierdzą z całą stanowczością, że są to tylko pozory, że de Rivera ustępuje jedynie pod naciskiem wypadków, pod naciskiem opinii społecznej, która dłużej nie chce znośić niekierowanych i niekontrolowanych rządów kliki.

Walkę przeciwko dyktaturze rozpoczęło wojsko — ściślej mówiąc, pewne tylko pułki artylerji. Ruchawka wojskowa została stonkowo łatwo zlikwidowana. Był to jednak dopiero pierwszy akt dramatu.

Drugi akt: to protest wszystkich uczelni i demonstracje studenckie. Jakkolwiek przebieg ich nie był krwawy, przecie jednomyślna postawa całej młodzieży akademickiej wywarła głębokie wrażenie, represje zaś, zarządzone przez dyktatora zniechęciły do niego najszersze warstwy inteligencji hiszpańskiej. To był akt drugi.

Jednocześnie rozpoczął się akt trzeci, to ruina gospodarcza, która jest zda się nieuniknionym skutkiem wszystkich rządów abrutalnych. Zubożenie kraju, uciśki podatkowy — co gorsze — stopniowy upadek waluty.

Wielkie wystawy w Sewilli i Barcelonie miały sprowadzić do kraju z zagranicy rzekę złota i dolarów — skończyły się jednak wręcz przeciwnie, niż przewidywał dyktator i jego klika. Wystawy zrobiły — pod względem finansowym — całkowite fiasko, pozostawiając wprost olbrzymi deficyt obliczony na sumę 300 milionów pesetów (peset nieco więcej, niż złoty).

W miarę jak śruba podatkowa coraz dotkliwiej dawała się odczuć — rozpoczęła się ucieczka kapitałów krajowych zagranicę. Kto posiadał jakiegokolwiek oszczędności, lokował je w bankach zagranicznych, w obcej walucie, co oczywiście odbiło się musiało najfatalniej na wewnętrznym życiu gospodarzem: rolnictwo, przemysł, handel, przechodzą ciężki kryzys.

W tych warunkach król, widząc ogólne rozgorzenie, widząc zbliżającą się katastrofę, nie chciał dłużej dźwigać tak olbrzymiej odpowiedzialności. Powrót do dawnych, parlamentarnych rządów został postanowiony, a jednocześnie postanowiona została dymisja de Rivery. Na jego miejsce stanąć miał rząd tymczasowy, przejściowy, który miał przeprowadzić wybory i złożyć władzę w ręce parlamentu.

Stało się inaczej: Primo de Rivera ofiarował się dobrowolnie, iż on to właśnie zlikwiduje dyktaturę, on przywróci znowu stosunki normalne.

Propozycja jego została przez króla przyjęta. Czy dyktator wywodzi się szczerze z bolesnego i upokorzonego zadania, które przyjął na siebie?

Należy przypuszczać, że — tak, gdyż Primo de Rivera bądźco-bądź jest uczciwym człowiekiem i dobrym patriotą.

Wpatrzony w Mussoliniego, nie mając geniusza tamtego, przecenił siły swoje, popełnił szereg fatalnych błędów. Dziś pragnie je własną ręką naprawić, zwracając ze zgubnej drogi nowatorskich eksperymentów na utarty szlak rządów demokratycznych, parla-

Z prasy.

Ogień i woda.

Wiadomość, że stronnictwa większości sejmowej gotowe są utworzyć wspólny rząd zaskoczyła sanację. Niepodobna: „endecy z socjalistami”? Ogień i woda?

Na to odpowiada socjalistyczny „Naprzód”:

Trzeba sobie jednakowoż przypomnieć, że już przed majowym zamachem stanu zasiadali socjaliści razem z endekami w rządzie koalicyjnym. A wlec taką zasadniczą niemożliwością widocznie to nie było.

Do myśli o kompromisie przyzwyczało wieloletnich przeciwników politycznych gorzkie doświadczenie ery sanacyjnej. Kto na własnej skórze wycierpiał dobrodziejstwa dyktatury, ten zrozumiał, że opłaci się ponieść nawet bardzo duże ofiary dla zabezpieczenia demokracji i parlamentarizmu.

Nie ma oczywiście mowy, ażeby którekolwiek z tych stronnictw wyzrokło się swego programu i zmieniło kierunek swych dążeń. Jak przedtem, tak i nadal będziemy z sobą dyskuutowali i polemizowali, nie przestaniemy się wzajemnie krytykować. Co jednak zmienić się powinno i niewątpliwie się zmieni, to ton i forma tej wzajemnej krytyki. Tolerancja i kultura przywódców politycznej winny zastąpić nalogowe w Polsce obyczaje polityczne. W takim razie w zupełności będzie możliwe współdziałanie różnolitych elementów politycznych, posiadających jakiś punkt styczny. Czy taki punkt styczny istnieje?

Istnieje. Jest nim wrodzone jedynym i drugim z pomocą boga przekonanie, że lepsza jest wolność aniżeli bóg, że lepsza jest sprawiedliwość aniżeli samowola, że daleko lepiej państwu rządzić potrafi naród, aniżeli jakakolwiek uprzywilejowana grupa, że nie siła nad prawem górować winna, lecz prawo powinno trzymać w karchach wszystkie siły w państwie, że prawa przedstawicielstwa narodu, że wolność słowa, że bezpieczeństwo prawne, że niezawisłość sądów powinny stać ponad wszystkim i być zabezpieczone przed gwałtem i bezprawiem.

Ogień i woda — to nie socjaliści endecy, ogień i woda — to ludowładztwo i samowładztwo.

P. Świątalski wzmacnił znaczenie Sejmu.

„Gazeta Warszawska” pisze w związku z ostatnią mową p. Świątalskiego:

„Trzeba otwarcie powiedzieć, że właśnie za rządów p. Świątalskiego akcje obozu majowego spadły katastrofalnie. Cokolwiek p. Świątalski powiedział i jeszcze powie o Sejmie, nie potrafi on już znieczyć tych przysług, jakie Sejmowi oddał. Albowiem za jego rządów dokonał się w Polsce poprostu cud: Sejm odzyskał autorytet w społeczeństwie.

Czy jeszcze przed dwoma laty, nawet przed rokami mogli sobie ktoś wyobrazić, że na wiecach, na kongresach, nawet na ulicach będą wolać: „Niech żyje Sejm”? Czy było do pomysłienia jeszcze przed dwoma miesiącami, aby — jak się to stało we Lwowie — urzędnicji państwowi posłowie sanacyjnemu, zwalającemu nędzę urzędniczą na rządy przedmajowe, wolać: „Niech żyje Witos”? Oczywiście, wolano tak nie z miłości do p. Witosa w sferach urzędniczych, ale przez antyżelę, dla tem jaskrawszego podkreślenia stosunku do rządów sanacyjnych.

Tak, rząd p. Świątalskiego wzmacnił znacznie i popularność Sejmu. To jego niezaprzeczone zasługą!

I tak źle, i tak niedobrze!

Kiedy Sejm uchwalił „votum nieufności” dla rządu p. Świątalskiego, a przedstawiciele opozycji zapewnili p. Prezydenta lojalnie, że przyjmą każdy rząd przez niego zamianowany, który zechce współpracować ze Sejmem, rozbrzmiała prasa sanacyjna ironicznymi „okrzykami: — „opozycja

umie obalać rząd, ale nie umie stworzyć nowego”. Było to nieprawdą. Opozycja bowiem gotowa jest przyjąć z rąk pana Prezydenta misję wyłonienia nowego rządu. I to dla odparcia zarzutów sanacji zostało publicznie w znanym komunikacie prasowym stwierdzone... Oświadczenie to nazywa „Czas” — sypaniem piasku w oczy.

„Jakto — zapytuje — więc chadecja lub endecja jest w tej chwili gotowa poprzeć gabinet p. Liebermanna lub Niedziałkowskiego, Piast gabinet p. Dąbskiego, a socjaliści gabinet pp. Trampczyńskiego lub Strońskiego? Jakież to uściski poprzędzy taką gotowość, jakaż i kiedy osiągnęli zgodę co do najdłuższych kwestyj wywłaszczenia własności, Kościoła, szkolnictwa, świadczeń społecznych i t. p. Przecież bez tego utworzenia jednego solidnego gabinetu i wspólnej polityki przed endecją, chadecją, Piastem, Wyzwoleniem i socjalistami nie może być mowy, boby gabinet zaraz jutro leżał na obie łopatki w sejmie; nie mówię o tem, żeby odrazu leżał na obie łopatki w kraju. Modliłby się wszyscy o powrót marszałka z Sulejówka”.

I tak źle, i tak niedobrze! Jeśli opozycja zapewnia, że przyjmie od p. Prezydenta lojalnie względem Sejmu rząd, to jest „bezsilna”. Jeśli zapewnia, że gotowa jest nowym rządem stworzyć, to ten pomysł jest „nierealny”...

Słusznie odpowiada na to „Głos Narodu”:

„Niech się „Czas” nie trapi o to, co się stało z rządem wyłonionym przez opozycję Albowiem: 1) byłoby to rządy „likwidacyjny”, przeznaczony do przygotowania wyborów; 2) czy tak bardzo „solidarnym” jest BB, w którym obok księcia Radziwiłła siedzi Sanacja „bez odszkodowania”, obok dobrych katolików — żydzi? Mogą się takie sprzeczności pogodzić w klubie rządzącym i rozwiązującym zagadnienia najbardziej podstawowe i skomplikowane z zakresu polityki państwowej, dziedziczy się nie miały pogodzić nakoło rządu, który będzie miał na celu likwidację obecnego systemu i nowe wybory?”

Ale właśnie tych nowych wyborów obawia się sanacja jak ognia.

Ekonomiczne dusze.

P. Cat ze „Słowa” niemile zaskoczony tem, że nie sprawdzają się jego „nieomylnie” przepowiednie o „konfliktach”, „przerwaniach” i tym podobnych specjalach, gdy własni jego towarzysze solennie go się wypierają, a sprawy przyjmują coraz normalniejszy bieg, sam siebie zapytuje:

„Poco więc była potrzebna polityka wymyślona od „fajdanów”, „durniów” i t. d., kiedy wszystko tak się rykersko zakończyło. Na to pytanie jest jedna odpowiedź bardzo prosta i przekonująca. Gdyby nie owe uprzednie traktowanie Sejmu, które znamy, wtedy te kilka słów „askawych Głowy Państwa” nie sprawiłyby tego pionunijacego wrażenia: co dziś... Sanacja nie chce być wygniętanę ręką tak skwapliwie, gdyby nie był uprzednio skopany. Sejm sejmowładcy nie obiecały, tak predeka naprawy konstytucji poprostu dlatego, że go w Sali Rycerskiej posiadano na fotelach. Polityka przedpokojy zajętego przez oficerów ułatwia i umożliwia zwycięstwo Prezydentowi w Sali Rycerskiej”.

Niewątpliwie, są w Sejmie ekonomiczne dusze, którym jedynie bał imponuje, lecz te zasiadają na ławach B. B. Większość ogromna Sejmu wykazała, że potrafi bronić swej godności.

SPIESZCIE WYKORZYSTAĆ tani tydzień przedświąteczny na OBUIE w F-mie Fr. GAWRONSKIEGO Wilno, Ad. Mickiewicza 5. 716-0 0

Z Rosji Sowieckiej.

Eksmisja gminy katolickiej w Petersburgu.

Rada miasta Petersburga uchwaliła wysiedlić gminę katolicką z lokalu zajmowanego przez nią przy ul. Trockiej i lokal oddać do użytku związkowi bezboźników.

Publiczne spalenie obrazów w Sowietach.

Z Moskwy donoszą, iż w Gorłowce w Zagłębiu Donieckim odbyło się publiczne spalenie obrazów.

Jak donosi korespondent moskiewski „Daily News”, Stalin otrzymał z Gorłowski następujący telegram.

Dziś zburzono twierdzę intryg i obskurantyzmu — gorłowska cerkiew. Na placu rynkowym spalono 4 tys. obrazów, 15 tys. proletarijusz obchodzilo to zwycięstwo.

W Ługańsku zebrano 35 tys. podpisów pod petycją żądającą przsztatwienia 5 miejscowych świątyń w kluby i kinematografy.

Publicznie spalono obrazy również w Artemowsku.

W Moskwie otwarto uniwersytet propagandy idei komunistycznych w państwach zachodnich.

Korespondenci pism angielskich donoszą z Moskwy, iż rozpoczęto tam zapisy do komunistycznego uniwersytetu mniejszości narodowych państw zachodnich imienia...

Drobne wiadomości.

Na południu śnieg.

BIALOGRÓD, 18.12. (Pat.). — W dniu dzisiejszym spadł tutaj pierwszy śnieg. Panuje dotkliwy mróz.

Poincaré opuścił klinikę.

PRZYŻ, 18.12. (Pat.). Poincaré opuścił klinikę i powrócił do domu.

Manifestacje bezrobotnych w Niemczech.

BERLIN, 18.12. (Pat.). — We Frakfurcie nad Menem doszło wczoraj do krwawych starć między manifestującymi bezrobotnymi a policją. Wiele osób odniosło rany.

Przy bólu głowy zaziębieniu reumatyzmie ASPIRIN-tabletki

Dziesięciolecie Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W.

W poniedziałek dn. 16 grudnia b. r. w sali Stowarzyszenia Techników Polskich (Wileńska 33) odbył się w zamkniętym kole przy udziale Członków Zarządu i Rady Nadzorczej oraz prezesów i delegatów Kół, obchód 10-lecia powstania w Wilnie Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W.

Posiedzenie zagalął dr. Witold Węslawski; witając zebranych zaznaczył, iż ulegając żądaniu członków Zarządu Centralnego i Rady Nadzorczej zgodził się na zwolnienie jedynie uroczystego posiedzenia, by tylko w gronie najbliższym uczcić przypadającą w roku bieżącym dziesiątą Rocznicę założenia, zaraz po przybyciu do Wilna prawowitej władzy polskiej, Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej. „Na większe bardziej głośne obchody uważam, że jeszcze nie czas”, zakończył swe przemówienie prezes.

Prezes Rady Nadzorczej, p. Władysław Lichtarowicz wygłosił referat o dziesięcioleciu pracy Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie i Wileńszczyźnie. Mówił o jej założeniu i pierwszych pracach, przeżyciach, jakie Towarzystwo miało podczas najazdów wrogów w roku 1920, stanowisku jakie zawsze zajmowało we wszelkich sprawach narodowych, jak np. przy wznowianiu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Przy zjednoczeniu się Ziemi Wschodniej z Macierzą Polską, przy zdobywaniu środków na pomoc dla Słazaków i t. p. O przychylności ludu, jaką sobie zdobył umiała Macierz i o rozwoju jej pracy obecnej, jaką mimo niesłychanych trudności materialnych prowadzi wciąż z nieslabującą energią.

Następnie zabrał głos p. Józef Korolec, jeden z założycieli Macierzy i pierwszych członków Zarządu, obecny wice-prezes. Charakteryzował zasługi i działalność prezesa dr. Węslawskiego, który od 1919 r. stoi na czele Towarzystwa. „O wiele jednak wcześniej, bo od lat czterdziestu, ziemi Kresowej, której jest synem, poświęca życie swe i siły szercząc oświatę wśród najszerzych warstw. „By więc uczcić Rocznicę 10-lecia Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. i zasługi człowieka, mówił p. Korolec, który niezmordowanie z myślą i wiarą w lepszą przyszłość pracował dla uratowania polskości na Kresach, a teraz w wolnej Polsce w dalszym ciągu

strony zainteresowane, nie mogli być obiektywni i bezinteresowni w rozstrzygnięciu tego rodzaju spraw”. Podług mnie takie prawne spory muszą być rozstrzygnięte przez władzę, która się potrafi wnieść ponad wszelkie interesy wyznaniowe i sprawę bezstronnie rozwiązać. Prawosławni zaś i katolicy powinni tylko przedłożyć szczegółowe, historyczne, niezależne i prawne dane, oświetlające należycie kwestję sporną. Oczywiście, że podobne zatargi nie mogą być żadną miarą zatławiane przy pomocy siły i gwałtownego przywłaszczenia, jak to bardzo często czynili katolicy za czasów maksymalistów (boleszewików), a i dzisiaj jeszcze tak postępują, czego przykładem: lwieniec, Iskoldz...

— Georgij, archirej miński i turowski, 23/10 marca 1918 r.”. Dokument ten przytoczony, zredagowany został w języku niemieckim, a właściwie w takim niezwykłym żargonie, iż stanowi on prawdziwe curiosum językowe. (Zaznaczyć przytem należy, iż podpisany pod skargą archirej Georgij, jest to bodaj ten sam, co następnie został pierwszym autokefalnym metropolitą w niezależnej Polsce). Z ciekawej tej lekcji historii dowiadujemy się tedy, że kościół na naszych wschodnich ziemiach, stawał się cerkwią na żądanie katolików, którzy przechodzili na prawosławie, oczywiście — że „dobrowolnie”, dalej —, że liczne gmachy kościelne, zawiązują swoje istnienie, iż tylko czulej opiece prawosławia rosyjskiego, no — że ci, zawsze niepoprawni i niewdzięczni katolicy, powracając do swoich praw, dopuszczali się bezprawia... A proszę pamiętać, że to się wszystko pisało w tym samym Mińsku, w którym jeszcze setki naszych rodaków żyły, co za swoje przywiązanie do wiary swych przodków, cierpiały niesłychane udręki i przesławiania ze strony wojującego prawosławia.

Tak to przed jedenastu laty archirej miński bronił praw prawosławia do zabrowanych kościołów naszych! A dzisiaj? Dzisiaj wysuwane bywają inne argumenty. Posiadacze cudzej własności powołują się na rzekome przedawnienie, to znowu — na ducha ewangelji!... Ale właśnie, ta ewangelja wyraźnie uczy i nakazuje: Redde, quod debes! Oddaj, coś komu nieprawnie zabrał!

Tak to przed jedenastu laty archirej miński bronił praw prawosławia do zabrowanych kościołów naszych! A dzisiaj? Dzisiaj wysuwane bywają inne argumenty. Posiadacze cudzej własności powołują się na rzekome przedawnienie, to znowu — na ducha ewangelji!... Ale właśnie, ta ewangelja wyraźnie uczy i nakazuje: Redde, quod debes! Oddaj, coś komu nieprawnie zabrał!

Dr. J. H.

Święta przy radju.

Co za fascynująca myśl: odczuwać ten sam rytm, ten sam ryt, który przelika całą Europę, gdy stacja radjowa nadaje orkiestrę, lub jazzband na cały kontynent.

Myśl, która naszym ojcom, a może i nam samym jeszcze przed kilkunastu laty wydawać się mogła tak nieprawdopodobna, dziś stała się czemś zupełnie zwykłym, powszednim. Istotnie technika radjowa dosięgła tak wielkiego rozkwitu i udoskonalenia z niezwykłą, dotychczas nieznaną szybkością. Nie tak dawno jeszcze aparat radjowy posiadał skomplikowane urządzenie techniczne i obsługa jego wymagała fachowych wiadomości i dużej dozy doświadczenia. Dziś zaś takie np. aparaty Telefunken są przedmiotami codziennego użytku i nawet dziecko może je obsługiwać. Każdą stację można bez trudu wyszukać i dzięki uproszczonemu strojeniu natychmiast słyszeć. Te zalety czynią z nich najodpowiedniejszy dla każdego podarek gwiazdkowy. Odbiornik, noszący miano „Telefunken” jest aparatem pierwszorzędnej jakości; darowujący i odbierający doceniają to doskonale.

Kto kogo skrzywdził i krzywdzi?

Zdawałoby się, że słuszną sprawą zwrotu zagarniętych księdz i parafian parafji Dubrowa, mińskiego obwodu, i zwrotu byłego kościoła katolickiego, obecnie jednak cerkwi prawosławnej, muszę odnajmować, że szczegółowe dane, odnoszące się do sprawy, w krótkim przeciągu czasu przedstawie. Obecnie jednak czuję się w obowiązku objaśnić, że były ten Kościół katolicki, jak zresztą i wszystkie inne kościoły, które z biegiem czasu stały się cerkwią, przeszły do rąk prawosławnych rosjan nie dzięki gwałtom i przemocy ze strony ludności lub duchowieństwa ale na drodze prawnej. Zastępcą kościoła katolickiego przeistaczała się na świątynie prawosławne w następujących dwóch wypadkach: I-o kiedy ludność katolicka przyjęła prawosławie, wtedy samo się przez się rozumie, że Kościół katolicki na żądanie nowonawróconych, po uprzednim przekazaniu przez władzę, przemieniania bywał na cerkiew prawosławna — albo II-o Kościół katolicki stawał się cerkwią wtedy, kiedy dla jakichś powodów został przez rząd świecki zamknięty i stał bez użytku. W takich to wypadkach zwracali się miejscowi rosjanie do odpowiednich władz z prośbą, by oddano im opuszczony kościół na cerkiew. I żeby nie ta przemiana niepotrzebnych kościołów katolickich na cerkwie, to jużby z wielu z nich i śladu nie pozostało; zniszczoneby zostały zębem czasu i przyrody. W celu rozstrzygnięcia tego prawego sporu zorganizowałem wraz z katolickim wikariuszem, kanonikiem, hr. O'Rourke specjalną komisję, złożoną z prawosławnych i katolików. W skład jej ze strony prawosławnych rosjan weszli: ja archimandryta Afanazy, protoprebyter Oganowski i duchowny Aleksander Pigulewski, a od katolików: kanonik, hr. O'Rourke, dziekan, książe Światopełk-Mirski i książe katolicyzmy Ussas i Herget.

Echa błędnie zredagowanego telegramu z Wilna do prezydenta Łotwy.

Z Rygi donoszą, że w związku ze znaną czytelnikom naszym historją wysłania do prezydenta Łotwy p. Zemgals, z Wilna, przez delegację dyneburgskiego towarzystwa zbliżenia polsko-łotewskiego depeszy, adresowanej do prezydenta Letgalji, przyjętej został przez prezydenta Łotwy, prezes rydzkiego tow. zbliżenia polsko-łotewskiego, b. prezydent ministrów, poseł na sejm łotewski, M. Skujeniek. P. Skujeniek wyjaśnił błąd popełniony w Wilnie i wyraził p. prezydentowi wyrazy ubolewania.

Jak się okazuje, gdy w Rydze otrzymano depeszę tak fatalnie zredagowaną, kancelarja cywilna prezydenta Łotwy zwróciła się do Wilna z zapytaniem, czy nie nastąpił błąd przy redagowaniu depeszy. Wilno odpowiedziało, że depesza wysłana została zgodnie z nadanym tekstem w języku francuskim.

UZNANA W CAŁEJ POLSCE ZA NAJLEPSZĄ  
**HERBATA**  
Z «KOPERNIKIEM»  
Warszawskie Towarzystwo  
Handlu Herbatą  
A. Długocki i W. Wrześniewski  
Skład Główny: Warszawa  
Bracka 23.  
ZADAC WSZĘDZIE. 910-20

## KRONIKA.

### Wadliwe wyasfaltowanie jezdni na ulicy Mickiewicza.

Wczoraj wieczorem w Magistracie odbyło się specjalne posiedzenie z udziałem: rzeczoznawcy w sprawach asfaltowania jezdni, inż. Mańkowskiego z Warszawy. Przedmiotem obrad konferencji była sprawa przyjęcia przez miasto nowo wyasfaltowanego odcinka na ul. Mickiewicza.

Jak się dowiadujemy opinia rzeczoznawcy warszawskiego wypadła ujemnie co do stanu wy-

konanych robót. W wykonanych robotach stwierdzono cały zbieg niedokładności i usterek technicznych. W związku z tem postanowiono przedłożyć Magistratowi m. Wilna wniosek rozwiązania lub przeprowadzenia zmiany w umowie na asfaltowanie jezdni zawartem z Polskim Towarzystwem Asfaltowem w Warszawie. (as)

#### Wiadomości kościelne.

**Msza żałobna za zmarłych bezdomnych.** W sobotę 21 b. m. w kościele Wszystkich Świętych odbędzie się o godzinie 8-jej nabożeństwo żałobne za zmarłych bezdomnych, których zwłoki pochowane zostaną w piątek 20 b. m. o godz. 9 przez prosekurjum USB. Sekcja Samarytańska Katolickiego Związku Polek.

#### Z miasta.

**Skarga poważnej firmy na sekwestratora urzędu skarbowego.** Firma „Piotr Baraciewicz” przy ul. Mickiewicza 19, zgłosiła wczoraj p. przesowi Izby Skarbowej zażalenie na sekwestratora III urzędu skarbowego m. Wilna, p. F. Madeja, z powodu jego nieprzepisowego postępowania. P. Madeja, w czasie nieobecności właściciela firmy, zgłosił się do składu soli przy ul. Zawalnej 50 i zażądał od żony właściciela uregulowania zaległych podatków obrotowych za rok 1928. Jak się okazało, podatki były uregulowane. Zdawało się sprawa została wyczerpana całkowicie. P. sekwestrator nie przybył jednak sam, lecz sprowadził wóz na zabranie ewentualnie ze składu towaru i pomimo, że ujawniła się pomyłka urzędu skarbowego, zażądał zapłaty za sprowadzenie wozu. Gdy żona właściciela firmy odmówiła, kazał przemocą przenieść 3 worki soli, wartości 50 złotych, na wóz. W celu ochrony towaru żona właściciela firmy żądała za wóz 4 zł. 50 gr. „sekwestratorowi wręczyła. Obecnie p. Piotr Baraciewicz domaga się zwrotu niesłusznie pobranych pieniędzy za wóz i ukarania zbyt samowolnego sekwestratora.

#### Sprawy miejskie.

**Wciąż pożyczka angielska.** W piątek, 20 b. m. o godz. 20-jej w lokalu Magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie komisji do spraw likwidacji pożyczki obligacyjnej m. Wilna.

Na porządku dziennym, omówienie warunków „British Overseas Bank” w związku z likwidacją przedwojennej pożyczki obligacyjnej m. Wilnie. (as)

#### Sprawy administracyjne.

**Zjazd referentów karno-administracyjnych starostw woj. wileńskiego.** Wczoraj w gmachu urzędu wojewódzkiego odbył się pierwszy zjazd referentów karno-administracyjnych starostw województwa wileńskiego. Zjazd miał na celu ujednostajnienie sposobu prowadzenia spraw karnych i ujednoczenie polityki karno-administracyjnej w poszczególnych starostwach. Również na zjeździe ustalono jednolite zasady statystyki karnej, postępowania doroznawczego, uporządkowania biurowości w referatach karnych. (as)

#### Handel i przemysł.

**Zarząd Związku Drobnych Kupców Chrześcijańskich** zawiadamia wszystkich drobnych kupców, że na życzenia władz skarbowych codziennie 5-7 wieczór dokonują się w biurze zarządu, Zawalna 1-4 rejestracja bardzo ubogich płatników, nie mogących bez narażenia się na ruinę gospodarczą uiścić podatków. Wykaz tych płatników ma być niezwłocznie przekazany odpowiednim władzom dla ewentualnego zwolnienia od podatków.

#### Z życia stowarzyszeń.

**Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk.** Niezmiernie bogate interesujące zbiory T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie, wobec gruntownego odnawiania gmachu T-wa i wobec porządkowania ich, jak wiadomo, od połowy roku 1928-go niedostępne dla wiedzających. Obecnie, po uporządkowaniu zbiorów, zgodnie z wymogami muzeologii, oraz po zakończeniu głównych robót w gmachu, Zarząd T-wa P. N. na ostatnim posiedzeniu postanowił otworzyć znowu muzeum

dla użytku publicznego. Nastąpić to ma w dniu 2 lutego r. 1930-go. (e)

**Związek pracowników bankowych.** Przed paru miesiącami powstał w Wilnie Oddział Zaw. Związku Pracowników Bankowych Rz. P., który poza obroną wspólnych interesów, ma na celu podniesienie umysłowego i fachowego poziomu swych członków.

Na zapoczątkowanie swej działalności Związek zorganizował wykłady języków obcych dla bankowców, cieszące się b. dużą frekwencją, i kompletuje bibliotekę fachową, która wkrótce będzie czynna we własnym lokalu przy ul. Sniadeckich Nr. 1.

#### Sprawy akademickie.

**Byli wychowanki uniwersytetu i politechniki w Zurichu** proszeni są o nadesłanie swych adresów z okazji projektowanego w najbliższym czasie zjazdu i w celu zebrania życiorysów na jubileusz politechniki i uniwersytetu. Adres: prof. Tadeusz Wojno, Warszawa, Politechnika.

#### Sprawy białoruskie.

**Radykalna grupa białoruska.** W tych dniach ukazał się numer pierwszy tygodnika „Naperod” („Naprzód”) wydawanego przez nowe ugrupowanie białoruskie.

Organ ten występuje z jednej strony przeciw białorusk. chrześc. demokracji, reprezentowanej przez sen. Bogdanowicz, Rogule i Karuso, drugi zaś przeciwko komunistycznej partii białoruskiej.

Nowa grupa na czele z Antonim Łuckiewiczem, radnym miasta Wilna Kuźmą-Krukiewiczem, oraz Antonim Trepką, postawiła sobie za zadanie podjęcie ideologii tymczasowego rządu białoruskiego, zniesionego przez bolszewików. Grupa ta zbliżona jest najbardziej do b. Hromady, zlikwidowanej w r. 1926.

#### Kronika policyjna.

**Zabójstwo z zaciętością o kobietę.** Wczoraj wieczorem w piwniarni, należącej do Werszejna, przy ul. Bazylijskiej 6, podczas odbywającej się libacji w gronie kobiet, dwaj uczestnicy zabawy Wl. Przychocki, ze wsi Kropnica, pod Wilnem i Fr. Stankiewicz, zam. w Wilnie, przy Nikodemu 2 pokłócili się o jedną z dam. Sprzeczka zamieniła się w bójkę, podczas której Przychocki uderzył Stankiewicza dużym kuchennym nożem w szyję i w głowę, tak fatalnie, iż Stankiewicz padł trupem na miejscu.

Podokonaniu zabójstwa Przychocki zbiegł, lecz po godzinie funkcjonariusze wydziału śledczego pod kierunkiem komisarza Wasilewskiego, ujeli zabójcę w mieszkaniu jego przyjaciółki przy ul. W. Stefańskiej.

Przychockiego osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

Zamordowany Stankiewicz z zawodu był woźnicą, zarobkującym na ciężarowych wozach. (as)

#### Kradzież z watanamiem.

Nocy onegdajszej, nieznanymi sprawcami wzięto z sklepu Icka Cukiermana w Oranach, pow. wileńskiego-trockiego i skradli manufaktury, wartości przeszło 4 tys. zł. W wyniku dochodzenia, policja ujęła jednego ze sprawców w watanamiem niejakiego Jana Sadowskiego, u którego w mieszkaniu znaleziono część skradzionej manufaktury. (as)

#### Pochwycenie morderców.

Po kilkudniowym energicznym poszukiwaniu policji pow. wileńskiego i przy użyciu najodważniejszych funkcjonariuszy wydziału śledczego w Wilnie, władze bezpieczeństwa ujęły obydwu morderców,

których ofiarą padł 60-letni W. Pstrocki z Poniańczy, gm. wiażyńskiej, pow. wileńskiego.

Sprawcami rabunkowego morderstwa są Andrzej Żołodek ze wsi Mieśniki i Aleksander Zełobicz, którzy przynajmniej do wina. Odebrano im część rzeczy i pieniędzy, które zrabowali swej ofierze. Mordercy przywiezieni zostali do Wilna. (as)

#### Różne.

**Podziękowanie.** XVII oddział Pań Miłosierdzia Sw. Wincentego a Paulo składa niniejszem Stowarzyszeniu Oficerów przeniesionych w stan spoczynku serdeczne „Bóg zapłać” za hojny dar 100 złotych dla najbardziej potrzebujących tegoż oddziału.

#### Zabawy.

**Bez karoty!** Pod tem hasłem odbędzie się bal maskowy „Rodziny Policijnej”, w dniu 4. i. 1930 r. w salach Kasy Garnizonowej.

Pomysłowe dekoracje, do których użyto tysięcy róż, artystycznie wykonanych przez członkinie „Rodziny Policijnej”, niemiłą muzyką uzupełniają całość znakomicie zapowiadającego się balu.

A czy nasze urocz. Panie pamiętają, że najpiękniejszy kostium czeka slična i cenna nagroda?

#### Teatr, muzyka i sztuka.

**Teatr Miejski na Pohulance.** Ostatnie występy W. Siemaskowej. Dziś „Mirla Efron”. W piątek, sobotę i niedzielę bilety zniknące nie będą ważne.

**Teatr Miejski w Lutni.** Dzisiejsza premiera. Dziś na repertuar teatru miejskiego w Lutni wchodzi rozgłośna komedia Fodora „Mysz kościelna”.

**Przedstawienie szkolne.** W sobotę nadchodząca o g. 3 m. 30 po poł. odbędzie się w teatrze miejskim na Pohulance przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach dwukrotnie niższych. „Sen nocy letniej”.

**„Wesele Sandomierskie” dla szkół.** W sobotę nadchodząca o godzinie 5 po poł. w teatrze miejskim Lutnia zespół teatru regionalnego odegra dla młodzieży szkolnej „Wesele Sandomierskie”. Ceny miejsc niższe.

#### POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 385 mtr.  
Program:  
Czwartek, dnia 19 grudnia 1929 r.  
11,55: Sygnal czasu.  
12,10: Z Warsz. Koncert.  
16,15: Gramofon.  
17,15: „Wśród książek” i koncert.  
18,45: Pogadanka-radiotechniczna.  
19,10: „Plum Pudding gotów” pogadanka Zuli Minkiewiczówny.  
20,05: Przegląd filmowy.  
20,30: Z Warsz. Koncert.  
23,00: Muzyka taneczna.

*Niewa dobrego  
podbioru bez czasu*  
**PHILIPS**  
MINIWATT.

#### Sport.

**Wielkie zawody bokserskie katowickie - Wilno.**

Dzisiaj rano przyjeżdżają do Wilna bokserzy z Górnośląska by rozegrać mecz z naszymi mistrzami pięści.

Walki odbędą się według regulaminu Pol. Zw. Bok.

W wadze koguciej walczycy będą Kerner (K) z Mironowskim (W), w piórkowej Pyka (K) z Lukminem (W), w lekkiej Górny (K) z Pilnikiem (W), w półciężkiej Garstka (K) z Wojtkiewiczem (W), w półśredniej Bara (K) z Mironowskim (W), w średniej Wieczorek (K) z Matulewiczem.

Jak widziemy z powyższego, Śląsk przysłał nam najlepszych swych pięściarzy.

### Narady rzemieślników wileńskich.

Nadzwyczajne walne zebranie delegatów Wileńskiego Związku Cechów odbyło się w poniedziałek ub. w lokalu Związku (Baksta 1). Obecni byli: prezydent i sekretarz Izby Rzemieślniczej, wojewódzki instruktor korporacji przemysłowych, oraz około 30-tu delegatów, reprezentujących poszczególne cechy.

Posiedzenie zajął prezes Związku p. Ksawery Gorzuchowski, prosząc na przewodniczącego prezydenta Izby Rz. p. Szymańskiego. Sekretarzem p. A. Sokolowski.

Na wstępie zabrał głos prezes Związku p. Gorzuchowski, kreśląc nader dosadny obraz ciężkiego stanu rzemiosła i omawiając najbardziej dotkliwie odczuwane przezeń ciężary, płynące z nadmiernego i częstokroć niesłusznego obciążenia podatkowego i świadczeniowego na rzecz szeregu instytucji, jak: Kasa Chorych, Fundusz Bezrobocia i szereg innych.

Z kolei sekretarz Izby Rzemieślniczej wygłosił dłuższe sprawozdawczo-informacyjne przemówienie, nawiązując do ostatniej konferencji prezydentów i sekretarzy Izby Rzemieślniczej z całej Rzeczypospolitej.

Na tle powyższych przemówień wywiązała się nader ożywiona i rzeczowa dyskusja, w wyniku której zgłoszono szereg postulatów na najbliższą konferencję Izby Rzemieślniczej.

Ważniejsze ze zgłoszonych postulatów są: 1) niezaliczenie terminatorów (uczniów rzemieślniczych) do kategorii robotników, co nie zgadza się zarówno z charakterem ich pracy, jak też obciąża niesłusznie warsztaty rzemieślnicze, w których terminatorzy pobierają naukę fachu; 2) konieczność wstrzymania przez władze skarbowe egzekucji w stosunku do ogółu rzemieślników do maja r. 1930; 3) obniżenie podatku obrotowego z nadmiernie wysokiej stopy procentowej — 21 proc. — do 10 proc.; 4) zaliczenie m. Wilna do III-ciej kategorii podatkowej; 5) umożliwienie korzystania z niezbędnego kredytu długoterminowego i nisko oprocentowanego; 6) gruntowne i na zasadach liczenia się ze stanem faktycznym, zrewidowanie zasad określania i wymierzania przez Komisję Szacunkową przy Izbie Skarowej podatku obrotowego.

Prezydent Izby Rzemieślniczej zapowiedział zwołanie wkrótce specjalnej konferencji przedstawicieli ogółu rzemieślników, na której to konferencji ma być wszechstronnie zbadana i wyjaśniona obecna sytuacja rzemiosła, oraz powzięte uchwały, zmierzające do możliwego odprężenia wytworzonej obecnie krytycznej sytuacji. P. prezydent powiadomił także o wyrażeniu przez władze skarbowe zgodzie, stosowania daleko idących ulg podatkowych w stosunku do zubożałych płatników z pośród rzemieślników, proponując co rychlej przedstawić wykazów takowych do Izby Rzemieślniczej przez poszczególne cechy.

**TAVANNES**  
WATCH CO.  
„NAJLADNIEJSZE ZEGARKI NA ŚWIECIE”

został zapowiedziany powtórny przyjazd Wojskowej Komisji Remontowej. Rolnicy zadowoleni wysokiemi cenami (900 — 1400 zł.) jakie płaćca Komisja Remontowa, doprowadzili na 11 grudnia do Oszmiany około 600 koni. Przewoźca nielada miała trudności przejechać taką ilość koni w ciągu krótkiego dnia jesienno-go. Zapadający zmrok pozwolił zakupić tylko 32 sztuki, sporo koni nie zdołano zobaczyć, przeto Komisja Remontowa zapowiedziała ponowny swój przyjazd na dzień 10 stycznia 1930 roku.

P. plk. Rozwadowski naocześnie przekonał się, że w powiecie Oszmiańskim są konie i jest z czego wybrać, oraz przyrzekł, że ze swej strony poprze wszelkie poczynania, zmierzające ku podniesieniu hodowli konia remontowego.

Jednocześnie należy nadmienić, że Wojskowa Komisja Remontowa kategorycznie zastrzegła, że koni od handlarzy nie będzie kupowała, lecz wyłącznie od gospodarzy-hodowców.

**Or-ot.** „Leśna królewna”. Baśń wierszem opowiedziana. Z 9 kolor. tabl.

**Ejmond J.** „Baśń o ziemnych ludkach”. Z 10 rycinami kolor.

Trzecią pierwszą książki jest opis jednego dnia miluchnej Leśnej Królewny, która pędzi swobodnie życie w towarzysztwie ptaszek, sarenek, wiewiórek, nie zaniedbując przytem nauki, gdyż odbywa lekcje z poważnym profesorem Krukkiem.

**Konopnica M.** „Psaiter dziecka polskiego”. Z 3 ryc. kolor. A. Gawińskiego. Wzorowe artystyczne treści, na którą składają się pełne wdzięku, prześliczne modlitewki dla dzieci,—wobec nazwiska poetki nie trzeba nawet oceniać. Natomiast tem pilniejszą uwagę należy zwrócić na szatę zewnętrznią książki. Z przyjemnością stwierdzamy, że jest ona prawdziwie artystyczna.

**Buyno-Arcrowa M.** „Czar-Baba”. Opowiadanie na tle ludowem. Z 10 ryc. A. Gr. Ostrowskiej.

Książka przynosi czytelnika w środowisko wiejskie. Bohaterką powieści jest gospodyni Kacprowa, przeczona dla swej mądrości i sprytu Czar-Baba.

Książka przynosi liczne kolorowe rysunki, wykonane przez znaną ilustratorkę Annę Gramatyka-Ostrowską, oparte na rdzeniu polskich motywach ludowych.

**Buyno-Arcrowa M.** „Więś szczęśliwa”. Powieść o Fince, jako nauczycielce. Z rys. W. Romekówny.

„Założeniem „Wsi Szczęśliwej” jest przekonanie o prawej w gruncie naturze chłopca, którego należy tylko obdobić i spójnić, by go podnieść do czynu dobrego.

**Buyno-Arcrowa M.** „Kocia Mama”. Opowiadanie dla dzieci, z 50 rysunkami.

**Buyno-Arcrowa M.** „Słoneczko”. Powieść o złotowłosej Marysiencie. Z rysunkami.

Dzieje Marysiętki, bohaterki „Słoneczka” wzniosła i zainteresująca zwłaszcza dziewczynki. Wszystkie wzmacniają przyjemnością tę sličną książkę do ręki i napewno będą nierzadko nieporęczane.

**Galopin A. i de la Vaux H.** „Zuchwały lot”. Powieść lotnicza podług oryginału francuskiego. Z 200 rysunkami kolorowymi i czarnymi. Ciekawa i porwijająca podróż naokoło świata trzech dzielnych lotników, z których jednym jest młody chłopiec, dziecko Paryża, Filibert Langier, zwany Fifi. Jest on właściwie głównym bohaterem powieści, a jego nieustraszone męstwo, spryt i rozum niejednokrotnie ratują jego towarzyszy od czyhającej zewsząd śmierci.

**Le Rouge.** „Wieżien na Marsie”. Powieść. Przekład z francuskiego.

Zagadnienie, czy najbliższy sąsiad ziemi, Mars, jest zamieszkały nieraz, pobudzało pisarstwo do tworzenia powieści. Bezspornie jedną z najlepszych fantazji na ten temat jest książka Gustawa Le Rouge. Autor obdarzony lotną wyobraźnią umiał zaludnić planetę nieznanymi tworami, opisał bardzo realistycznie ich inne zupełnie życie, stanowiące tło przygód inżyniera francuskiego Roberta Darvela, który wyrzucony w stalowym pocisku, dostał się na Marsa.

**Przyborski W.** „Reduta Woli”. Powieść z czasów powstania listopadowego. (Dl c. n.)



### Z sali sądowej.

**Wyrok w sprawie bandy „Żelazna ręka”.**

Sesja wyjazdowa wileńskiego Sądu Okręgowego w Lidzie rozpatrywała głośną sprawę 17 członków bandy „Żelazna ręka”, która w roku ubiegłym w celach rabunkowych podpała miasteczko Werenowo. Po czterodniowej rozprawie Sad skazał na zasadzie 279 art. K. K. przewodcę bandy G. Lewkowicza oraz członków Krupskiego, Bukina, Klopmana, Tyczyne, Bocewicza, Pauszewicza i Poreca na 10 lat ciężkiego więzienia.

Następnych 5 członków bandy po 6 lat ciężkiego więzienia, 2-ch po 2 lata ciężkiego więzienia i 1 na 6 m. więzienia.

Jeden ze skazanych na 6 lat ciężkiego więzienia A. Suchocki jest właścicielem 2-ch folwarków w gm. bieniakowskiej. (as)

### Z KRAJU.

**Konferencja graniczna polsko-sockiecka.**

W rejonie Rubieżewicz odbyła się polsko-sockiecka konferencja graniczna, na której zlikwidowano między innymi zajście koło wsi Bojary, gdzie żołnierze sockieccy zniszczyli 2 słupy graniczne. Władze sockieckie zobowiązały się zwrócić Wl. Mohylewskiemu zrabowane przez strażników 500 rb. w złocie oraz inne sprawy lokalne.

Wątpliwe jest jednak, czy bolszewicy zobowiązań dotrzymają.

**JAWONA**

IDEALNY PROSEK DO MYCIA GŁOWY usuwa łupież i twardź, czyści pory skóry

**Kerner.** Najlepszy bokser Górnośląska w swojej wadze.

Pyka. Jest po Głonie najlepszym bokserem Polski w wadze piórkowej. Doskonale technik, mający celne uderzenia i szybki orientację.

Górny. Znany bokser nie tylko w kraju ale i zagranicą Olimpijczyk! Zwycięzca całego szeregu spotkań międzynarodowych. Silny fizycznie, mający bardzo silne i celne ciosy.

Bara. Bokser, który przez dłuższy czas występował na ryngach Francji.

Wieczorek. Reprezentacyjny bokser Polski. Mistrz Gór. Śląska.

Garstka. Znany bokser walczył ostatnio w Brnie.

Michałowski, Matulewicz i Mironowski młodzi bokserzy Wilna, którzy odnieśli już cały szereg zwycięstw nad swymi kolegami.

Pilnik. Walczył zwycięsko z Dabrowskim (Warszawa).

Lukmin. W roku zeszłym zwyciężył zawodnika w „Legli (War). Jeden z najlepszych bokserów Wilna.

Wojtkiewicz bokser R. Z. S. Wileńskiego. Najlepszy bokser Wilna od paru lat mający tytuł mistrza wszystkich wagi zwyciężył mistrza Warszawy Mizerskiego. Walczył z Majchrzykiem w Katowicach przegrywając nieznacznie na punkty.

Najciekawiej zapowiadają się walki: Pyka — Lukmin, Górny — Pilnik i Garstka — Wojtkiewicz.

Skład Wilna jest ostatnio brakiem Kłoczowskiemu II i Grygaliś, jednak przypuszczalnie należy, iż uda się nam odnieść chociaż parę zwycięstw.

Zawody odbędą się w piątek 20 b. m. o godzinie 20 w sali Ośrodka W. F. Ludwisarska 4. Ja. Nie.

**OFIARY**

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Na budowę kościoła Niepokalanego Poczęcia na Soltaniskach — bezimiennie. 1 zł., na kościół Sw. Ignacego — bezimiennie. 1 zł., na kościół Sw. Teresy z Kamion. bezim. 1 zł., Pawłowska 5 zł. Dla Stanisława Wołodkiewicza — bezim. 5 zł., A. M. 5 zł.

Na gwiazdkę dla ociemniałych — linka i Lodek Jastrzębscy 5 zł.

Na „Caritas” X. X. 5 zł.

Na Tow. Dobroczyńców m. Wilna — ku uczczeniu s. p. Stefana Brzezińskiego — córka Janina Dąbkowska 50 zł.

Wobec podwyższenia 10-krotnego udziałów w Banku dla handlu i przemysłu, uchwalono wyłonić specjalną komisję dla zbadania podstawy i warunków podwyższenia udziałów pomienionego Banku. (e)

### Zakup koni dla wojska w Oszmianie.

Powiat Oszmiański zdawna słynął dobrotą konia artyleryjskiego. Pokazy, urządzane w roku 1928 i 1929 wykazały, że i w chwili obecnej, rolnik miejscowy, po zniszczeniach wojennych, jednaki dochował się już dobrych koni, gdyż to tego miał odpowiednio zamilowane, które mieli jego dziadowie i pradziadowie.

Lecz cała praca hodowcy szła na marne, gdyż rolnik nie miał zbytu na wyhodowane zwierzęta, lub, o ile i był ten zbyt, to za pośrednictwem handlarzy, w kieszeni których zostawał cały zarobek hodowcy.

Przewoźniemu Wydziału Powiatowego z jednej strony, a Wileńskiego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych w osobie inspektora hodowli koni p. maj. M. Kirjackiego z drugiej, zostały poczynione starania, zmierzające ku organizacji zbytu koni dla wojska.

W wyniku powyższych zabiegów wojskowa komisja remontowa wyznaczyła swój przyjazd do Oszmiany na dzień 12 października r. b.

Wobec tego, że przyjazd powyższej Komisji był należycie rozgłoszony, doprowadzono do Oszmiany do 400 koni. Komisja Remontowa zakupiła 44 konie.

Zabiegł p. maj. Kirjackiego sprawiły, że na dzień 11 grudnia

**Loty obserwacyjne litewskie.**

W dniu wczorajszym w rejonie N. Trok przez dłuższy czas krążył samolot litewski obserwacyjny, który po pewnym czasie odleciał w kierunku Litwy. Również wczoraj rano zauważono samolot wojskowy litewski w pobliżu Słobódki, który po dłuższej obserwacji naszych terenów odleciał na terytorjum Litwy. (as)

**Ruch wydawniczy.**

**Wileński kalendarz informacyjny** na r. 1930 (rocznik XXV), str. 132 — 4 strony ilutr. Cena zł. 2.—

Na treść rocznika 25-go składają się: część kalendarzowa, wiadomości o Wilnie, dział informacyjny (taryfy), oraz adresy: 1) władz i urzędów, 2) instytucji społecznych, towarzystw, związków i klubów, wolnych zawodów, zakładów naukowych, 3) przemysłu i handlu. Całość uzupełniona dodatkami ilustrowanymi, poświęconymi uroczystościom jubileuszowym U. S. B.

Wydawnictwa gwiazdkowe.

Księgarnia M. Arcta wystąpiła podobnie, jak w latach poprzednich z całym szeregiem wydawnictw gwiazdkowych wśród których poza nowościami mamy kilka wznowień najbardziej poczytnych książek znanych i ulubionych autorów dla dzieci i młodzieży. Musimy stwierdzić z zadowoleniem, że filma M. Arct wyjada książki nadzwyczaj starannie, zniżył aż do 40 centów wartość wyprzedanych książek i tym samym w sposób wyjątkowo przystępny i atrakcyjny.

Plon gwiazdkowy M. Arcta jest

**Z ostatniej chwili.**

**Kiedy rozpocznie się konferencja haska.**

LONDYN, 18.12. (Pat). Według urzędowych wiadomości, otwarcie konferencji haskiej nastąpi 6 stycznia. W dniu 3 stycznia zwołane będzie zebranie rzeczoznawców prawniczych.

**Katastrofa w kopalni.**

CALESTER (stan Oklahama), 18.12. (Pat). Dotychczas znaleziono 23 trupy ofiar wybuchu, który zdarzył się wczoraj w jednej z tutejszych kopalni. Istnieje obawa, iż 39 górników, którzy znajdują się pod gruzami zginęło. 3 górników zdołało się ocalić.

SINTAIR I STEEMAN.

Trzynaste uderzenie północy.

Prosiłem go, aby mi zwrócił klejnot, który był naszą własnością i znajdował się w jego posiadaniu. — Byłbym chyba warjatam — odpowiadał, gdyby oddał Deria-i-Noor. Dopóki go będę miał — a ukryłem w pewnym miejscu — mogę się nie bać o moje życie. — Zapewniałem go, że go nie zdradzimy, nie zrobimy mu żadnej krzywdy, jeśli odda nasz skarb. Uparł się. Czas mijał. Ofiarowałem mu fantastyczne sumy pieniężne. Nie chciał o niczym słyszeć. W końcu straciłem cierpliwość. Widziałem przed sobą tylko zabójcę mojej żony i... wie pan resztę. — Nie wiemy wszystkiego — rzekł łagodnie Debourg. A Valby? Keller zadrżał od stóp do głów. — Ach! to straszne! Gdy Meriadec upadł, wybiegłem z pokoju, zostawiając rewolwer w gabinecie. Skoro znalazłem się w ogrodzie, musiałem ukryć się krzakach, aby pozwolić przejść p. Landry, potem pobiegłem do furtki. Jakis nieznamy za-

groził mi drogę. On też słyszał wołania. Przybiegł zdyszany. Widząc, że uciekam schwył mnie za kolarz. Rozumiałem, że jeśli się go nie pozbędę, jestem stracony. Wyciągnęłam sztylet indyjski, z którym się nie rozstawałam nigdy i zanurzyłam aż po rękojeść w piersi nieszczęśliwego. Wychodziłem z ogrodu gdy usłyszałem kroki dwóch policjantów. Schowałem się w krzakach. Policjanci zobaczyli Valby'ego i przynieśli go natychmiast do domu. Wtedy dopiero miałem wolną drogę i mogłem zbiec... Wszystko powiedziałem, panie sędzio, niech pan zrobi ze mną co się panu podoba. Franz Keller zamilkł. — Jutro będziemy prowadzili dalszy ciąg badań — rzekł Debourg i zadzwonił. Wszedł woźny. — Proszę wezwać dwóch policjantów i zaprowadzić tego człowieka do więzienia St. Gilles. Po wyjściu Kellera, Debourg zwrócił się do kuzyna Eugenjusza: — Winszuję panu. Upiekł pan dwie pieczenie przy jednym ogniu: wyratował pan człowieka niewinnego i wykrył najgroźniejszych bandytów międzynarodowych. Ale jedna rzecz jest dla mnie niewyjaśniona. Jak pan wytłomaczy oskarżenie, rzucone przez Meriadec'a.

— Zupelnie zwyczajnie, panie sędzio. Po tem wszystkim, co pan tu słyszał, nietrudno wyrobić sobie pojęcie o stanie umysłowym Meriadec'a. Zabity wiedział, że Landry kochał jego żonę i błamał to sobie w najgorszy sposób. W dzień zbrodni przejął kartkę, zaadresowaną do adwokata. Ogarneła go wściekłość. Czy był zazdrosny. Nie. Uważał tylko żonę za swoją wyłączną własność i chciał się zemścić. Zemścił się strasznie w chwili śmierci. — Nędznik! — zawołał Debourg. — Tak rzecz się miała napewno w istocie. Panie Landry, jestem szczęśliwy, że ta smutna historia wyjaśnia się narzeczcie. Jestem bardzo rad, że mogę zwrócić panu wolność, ale dopóki wszystkie formalności nie będą załatwione, muszę kazać odprowadzić pana do więzienia. — Jestem do pana dyspozycji, panie sędzio. Po wyjściu Maksa Debourg, zwrócił się do Miette'a i Sosthène'a: — Cóż panowie myślicie o tem? — Nie to chcę powiedzieć, panie sędzio, ale... — Jedno słówko — rzekł Crochet-Patère. Panie Miette, umie pan świetnie obserwować, ale zwraca pan za mało uwagi na szczegóły. Czytałem w gazetach pańskie wywody, zresztą zupełnie słuszne. Widząc na biurku Meriadec'a pypielniczkę pełną

popiołu i napół wypalonych papierosów, wywnioskował pan, że morderca w miarę przedłużającej się rozmowy stawał się coraz bardziej zdenerwowany. Doskonale. Ale nie zwrócił pan uwagi na jedno. Jakie były te papierosy. Ze zwyciężonego tytoniu. A Landry palił tylko papierosy opiumowane. Szczegół, drogi kolego, drobny szczegół. Miette słuchał zmieszany. — No, no — rzekł Crochet. Niech się pan nie przejmuję. Będzie pan szczęśliwszy innym razem. Miette starał się ukryć swój zły humor. Wyciągnął rękę do swego kolegi. W oku Sosthène'a błysnęła łza. — Wszyscy zabierali się do wyjścia, gdy Debourg zatrzymał Crochet'a. — Niech pan zostanie jeszcze chwilę. Zmartwychwstanie Valby'ego nie daje mi spokoju. Może mi pan to jakoś wytłumaczy. Crochet-Patère uśmiechnął się. Miette i Sosthène czekali na niego na korytarzu. Po pół godzinie podszedł do nich Crochet promieniejący. — Chodźmy na kieliszek — rzekł — zaszliśmy sobie na to. (D. c. n.)

Miejski Kinematograf

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Republika Piratów

Dramat w 12 aktach z życia współczesnych korsarzy. W rolach głównych: Mariette Millner, Corry Bell, Jack Trevor i Zygyrid Arno. Nad program: „Dziennik Pathe” № 22

„HELIOS”

PRE-MJERRI „W NOCNYM LOKALU” Potężny, poryjający dramat cierpień i miłości. W roli głównej wielka tragiczka życie „Złotej młodzieży” — Wzruszająca treść. Początek seansów o godz. 4, 6, 8, i 10.15.

„Miłostki Aktorki”

jej partnerami są: Nils Asther i Paul Lukas. Specjalna ilustracja muzyczna. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.25.

„LUX”

Dziś Wybitna sensacja! Wzruszająca treść! Genjalna gra bina ESTERHAZY I JEAN MURAT. Reżyser George Asgaroff. Film o szalonym tempie i niezwykle bystrej akcji. Początek seansów o godzinie 4-ej.

GOLGOTA MIŁOŚCI

Wielki dramat salonowy poruszający najniezwyklejsze problemy społeczne. W rolach głównych czarująca Hrabina ESTERHAZY I JEAN MURAT. Reżyser George Asgaroff. Film o szalonym tempie i niezwykle bystrej akcji. Początek seansów o godzinie 4-ej.

„WANDA”

Dziś Epopeja największej miłości „Rapsodia braterstwa” — Wzruszająca tragedia w 12 aktach z dziejów Francuskiej Legji Cudzoziemskiej. W rolach głównych: Ronald Colman i Mary Brian.

„Braterstwo krwi”

(BEAU GESTE) Wzruszająca tragedia w 12 aktach z dziejów Francuskiej Legji Cudzoziemskiej. W rolach głównych: Ronald Colman i Mary Brian.

WIELKA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA PO ZNACZNIE ZNIŻONYCH CENACH ROZPOCZĘŁA SIĘ Z DNIE 16 GRUDNIA B.R. HURTOWO-DETALICZNY SKŁAD TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH R. RUCIŃSKI WILNO, UL. WIELKA 30. UWAGA: Bardzo duży wybór wysortowanych towarów i resztek nadających się na podarunki gwiazdkowe, odpowiednio tanich.

NA GWIAZDKĘ! Otrzymał nowy transport łyżew, naczyń aluminiowych, nakryć stołowych, maszynki do mięsa, wyżymaczek i t.p. Na okres świąteczny ceny niższe. STANISŁAW KRAKOWSKI WILNO, Wielka 49, tel. 1436. 904-11

Kto chce kupić GŁOWIŃSKIEGO solidny towar po najniższej cenie, niech zobaczy u Polecamy pończochy, skarpetki, galanterię, różne gatunki płócien, flaneli, satyn, jedwabie, koidry watowe — WILEŃSKA 27. 713-15

NADESZŁY JUŻ! wszystkie towary świąteczne Na Wigilję! Kompoty Słodczyce Wina! Wódki! Polecają B-cia GOŁĘBIEWSKY ul. Trocka 3, telef. 757.

Korzystnie sprzedaje się dobrze utrzymaną sprężoną maszynę parową na parę przegrzaną, cylinder wysokiego ciśnienia z rozrządem pary wentylowym, bez kondensacji, o wydajności około 200 Ps. przy ciśnieniu roboczym 9 Atm. Ta sama maszyna jako 1-cylindrowa przy parze przegrzanej wentylowym rozrządem pary i przy ciśnieniu roboczym 8 Atm., 9 Atm., bez kondensacji posiada wydajność około 150 — 180 Ps. M. SCHULZ Cegielnie i tartak parowy Grudziądz — Pomorze.

POŻYCZKI na dogodnych warunkach na 12 miesięcy udziela Spółdzielca Kasa Kredytowa, Dominikańska 17. 914-50

FORTEPIANY nastroja i reperuje niedrogo J. SOKOŁOWSKI posiadający długoletnią praktykę. Ul. Żawalna 15 kawiarnia „Józefina” gr.

Pianina i Fortepiany światowej sławy „Arnold Fibiger” (nie ma nic wspólnego z firmą Bracia A. i K. Fibiger), Pleyel, Bechstein, Blüthner, Drygas, Sommerfeld etc. K. DĄBROWSKA. WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6. Sprzedaż i wynajem. 849-8 o

NOWOŚĆ! WIELKA EKONOMIA! Podpalanie pieców i samowarów BEZ DRZEWA. Używajcie podpałki chemiczne „HEL” które momentalnie i łatwo rozpalają węgiel kamienny. Koszt rozpalenia pieca wynosi do 5 gr., a samowara do 1 gr. Zadać w sklepach spożywczych i składach aptecznych. 714-50

CHOROBY PŁUC Gruźlica płuc jest nieuleczalną i chorą, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, kosztuje miliony ludzi. — Przy zaważeniu chorób płucnych, bronchitach, grypach uporczywych, męczącym kaszlu i t. p. atestuje p. p. Lekarze: „Balsam Thiocolan-Age” który ułatwiając wydzielenie się śluzicy wzmacnia organizm i samopoczucie i całego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używać się za poradą lekarza. 111 29

Odmrożenie. Oryginał macz z krogulcem „MROZOL”, leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i sklepy apteczne. 714 59

MIÓD Benedyktyński 3/4 l. 3 zł. Zagłoba okopowy 3/4 l. 3,55 Litewski Miesz. 3/4 l. 4 zł. Szlachetki 3/4 l. 4,50 Kaszelański 3/4 l. 5 zł. Bernardyński 3/4 l. 6,50 Wino Makowskiego 2 zł. Wina francuskie od 5 zł. POLECA FIRMA: 894-3 o

SPRAWY MAIATKOWE Folwark sprzedam 5 km od Wilna 80 hek z żywym i martwym inwentarzem Garbarska 1. Pi-karnia „Udziewla”. 816-0

NOWOŚĆ! RADJO MOBEL 1930 R. Trzeci lampowy ekranowy odbiornik co do mocy zasięgu i selektywności zastępuje 5-6 lampowy. Ekonomiczny, tani i łatwy w obsłudze. Wileńska Pomoc Szkolna Wilno, Wileńska Nr. 38 865 5

ZWIEDRYŃSKI Wileńska 28. Tel. 1224.

CIASNO STRUDLOWE. PIERNIKI domowe bardzo dobre, Nowość! KIEBASĘ KRAKOWSKĄ oryginalną poleca K. WĘCIEWICZ Mickiewicza 7 tel. 10-6 706-51

Polski Sklep Galanteryjno-Bławatny z działem materiałów piśmiennych Wielka Pohulanka 41 Dawniej św. Jacka 5 zaopatrzeni na każdy sezon w odpowiedni towar po najprzystępniejszych cenach

Kupno Sprzedaż PIERNIKI miodowe kilo 3 zł. CUKIERKI owocowe kilo 280, CUKIERKI śmietankowe kilo 3 zł. poleca firma Zwiedryński Wileńska 28, tel. 12-24. Dla szkół, ochronek, kasyn rabat. 832-2

PRACA Foter przyjmuje frotowanie wórkowania podług: Wykonanie solidne i tanie. Szpitalna 12-12 m. 23. gr. 50

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyzwy skórne uszwa KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem) —300 Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci. R. M. Sp. W. Nr. 5333. KASĘ OGNIOTRWAŁĄ i maszynę do pisania okazjynie kupie. Oferty do Biura Reklamowego St. Grabowskiego, Garbarska 1 lub „Okazja”. 913-50

MIÓD prawdziwy pszczeliny gwarantowany LIPOWY leczniczy na płuca, serce, astmę i zółdki po 3,80 kilo KWIASTOWY aromatyczny 350 kilo poleca WARSZAWSKA SKA MLECZARSKA ul. Zamkowa 3 tel. 4 90. Wileńska 28 tel. 1224. 844-0

NAUKA Francuskiego u dzieci, dyplomowana z Pażyru nauuczycielka, dla dzieci i dorosłych, Mickiewicza 29-5. 7142-11

Czy chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy a c h o w e k o r e s p o n d e n c y j n e prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółwia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 1482 1,500—3,000 złotych miesięcznie zarobią zdolni zastępcy i substępcy przy sprzedaży ratulnej obligacji najnowszym systemem na rachunek powszechnego Banku. Najwyższa prowizja, zdelnym pensja, patent, koleje, djety. — Uwaga! Ulatwione sprzedaż najniższe ceny: Skrupulatne obliczenia prowizyjne. Początkujących pouzamy. Oferty Lwów, skrytka pocztowa 206. 1543-30 Preparator zdolny potrzebny do pracowni wypychania ptaków i zwierząt w Warszawie. Oferty „Nr. 13306” Biuro Pietraszka Warszawa, Marszałkowska 115. 5112-50 NA GWIAZDKĘ—najlepszy aparat radjowy to: tylko TELEFUNKEN! A do tego głośnik Telefunken ARGOPHON 5 (całość zasilana prądem oświetleniowym) 522-827-1 o TELEFUNKEN Najstarsze doświadczenie. — Najnowocześniejsza konstrukcja.

STACJA OBSŁUGI DLA MOTOCYKLI Harley - Davidson Wilno, zauł. Bernardyński 8. — Biuro ul. Królewska 6-4 (tel. 17-61). MONTAŻ motocykli nowych REMONT motocykli używanych KONTROLA sprawności silników i instalacji elektrycznej LADOWANIE akumulatorów [trycznej] LAKIEROWANIE motocykli i przyczepki ROBOTY tapicerskie w przyczepkach CZĘŚCI zamienne do motocykli, przyczepki AKCESORIA SMARY I OLEJE OPONY DETKI GARAŻOWANIE MYCIE motocykli Warunki jaknajdogodniejsze, ceny najniższe. Wykonanie solidne i fachowe z pełną gwarancją, spoczywa w rękach specjalistów. Motocykle innych firm i silniki przyczepne do łodzi są przyjmowane jak do remontu, tak i dla obsługi, konserwacji i na garażowanie.

Polecamy najwykwintniejszy wybór perfum w flakonach i na wagę, kosmetyków, kasetek podarunkowych, manicure, rozpylaczy, puderniczek i wiele innych ładnych i tanich prezentów na gwiazdkę: PO CENACH NISKICH. Polski Skład Apteczno-Perfumeryjny EUG. KUDREWICZ i S-ka WILNO, ul. Ad. Mickiewicza 26, tel. 710. UWAGA: od 16-22 grudnia włącznie Każda Kupująca osoba w naszej firmie bez względu na jaką sumę nabędzie towar OTRZYMUJE NIESPODZIANKI. 915-0 Porozumieli się. — Może mi pożyczysz 100 złotych? — Nie mam przy sobie. — A w domu? — W domu? Ach dziekuje, — wszyscy zdrowi. — Niszczyliście mi uchunków hotelowych. — Nie umie po angielsku. — Patrz! Ten Anglik zupełnie podobnie portretuje. — Błędny za nim! — Nie mam go. — Niszczyliście mi uchunków hotelowych. — Po wysokości ramienia ani słowa po angielsku.